**z listów do kate. supremacja**

zaczyna się od słów. gęstnieje retoryka. ktoś kogoś ośmieszył,
potem obraził. brawo! brawo! krzyczy rozbawiony tłum,
nie rozumie, że daje się ponieść. na rzeź.

autorytety upadły na bruk, naukowcom odebrano głos.
tłum nie szuka źródeł, by odsiać ziarno od plew. a prawda?
jak dupa, *najlepiej zadbać o swoją*.

świat zwariował, kate. *jednako waży cnota i występek,*
zależnie kto jest sprawcą. ten z nami,
ten przeciw nam - ot, taka narracja. boję się.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Esy Floresy, dodano 09.10.2017 07:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.